

Wywiad z wójtem gminy Jasienica

Redaktor Beata Stekla: Rozmawiam dzisiaj z Wójtem Gminy Jasienica Janusz Pierzyna, dzień dobry panu.

Wójt Janusz Pierzyna: Dzień dobry Państwu, dzień dobry, pani redaktor.

Redaktor Beata Stekla: To zacznijmy może od tematu węgla, który myślę, jest interesujący dla wielu mieszkańców, jak ta kwestia i kwestia jego dystrybucji wygląda w Gminie Jasienica.

Wójt Janusz Pierzyna: No myślę, że z płaszczyzny gminy Jasienica to lepiej się nie da, ponieważ zgłosiliśmy się jako jedna z kolejnych gmin, która podejmuje pomoc w realizacji tej dystrybucji na płaszczyźnie rządu. Przygotowaliśmy do tego umowę z podmiotem, który to przez lata wykonywał. Oczywiście Gmina Jasienica będzie wystawiać fakturę i będzie to realizować i za to odpowiadać. Mieliśmy problem teraz, żeby się zalogować w bazie, dwa tygodnie, żeśmy próbowali i nie było takiej możliwości. Także trochę chyba było przeciążone sieci, no ale za to chyba też nie odpowiadamy, więc jakby też się cieszę. Natomiast wczoraj rozmawialiśmy o kwestii zamówienia tego węgla. No i okazuje się, że zrobiliśmy również rozeznanie, ankietowani i tak dalej. No i węgla, którego możemy dostać to do końca roku jest tylko 300 t. No chyba to jest trochę mało. No ale być może coś się jeszcze zmieni i będzie go po prostu więcej. Także jeżeli tego węgla fizycznie nie będzie, to bardzo mi przykro, ale z płaszczyzny Gminy zrobiliśmy wszystko, co było do zrobienia łącznie z przygotowaniem stanowisk. Bo my akurat, tak jak Państwo wiecie, gmina nie może wystawiać faktur i prowadzić działalności gospodarczej, więc jakby tutaj też musieliśmy do tego ... no mniejsza o to, co musieliśmy ... Zrobiliśmy i jest. Na składzie CDL 2 tutaj na ulicy Strumińskiego niedaleko Urzędu, ten węgiel tam przez lata był sprzedawany na tej bazie, tak jak mówiłem wcześniej, jeżeli gmina by miała sobie teraz wybrukować czy wyasfaltować plac, zakupić wagę, oczywiście w postępowaniu przetargowym, więc to trwa, co najmniej dwa miesiące, ogrodzić teren i to wszystko zrobić, a wiadomość otrzymaliśmy w październiku. To myślę, że najwcześniej jesteśmy w stanie to zrobić, jeżeli by była dobra aura gdzieś na koniec stycznia, więc pomijając środki finansowe oczywiście, same fizyczne zrealizowanie tego zadania. Także jedynym możliwym było wydzierżawienie tego placu od podmiotu, który już tym się zajmuje od lat. Oczywiście mu zapłacenie za to, no bo

to się nie dzieje za darmo no i to zrobiliśmy, zamówiliśmy węgiel, zgłosiliśmy się do tego całego procesu, że to będziemy robić. Musieliśmy też człowieka, niejednego do tego zatrudnić. I tak dalej, no to są wszystkie procesy, które tak jak mówię, no my jesteśmy po to, żeby ludziom służyć. Nie chcę tutaj rozstrzygać po czyjej stronie jest jak jest i dlaczego doszło do takiej sytuacji? Dziś już mamy fakt, że węgla nie ma i niektórzy po prostu nie mają i te nasze gospodarstwa nie wyobrażam sobie, żeby ci ludzie mieli zimno i zamazali w domu. To jest po prostu niewyobrażalne także myślę, że tu zrobimy na pewno wszystko, żeby pomóc naszym mieszkańcom.

Redaktor Beata Stekla: Powoli dobiega końca przebudowa placu w Rudzicy koło filii Gminnego Ośrodka Kultury. Jak ten plac wyglądał przed rozpoczęciem inwestycji? A jak będzie wyglądał po jej zakończeniu?

Wójt Janusz Pierzyna: No myślę, że przez lata tworzyliśmy to miejsce. Najpierw kupowaliśmy po kawałeczku grunt. Wiecie państwo, jak wyglądała sama budowla GOKu, jakiej substancji ten obiekt był, z jakiego okresu w ogóle jest część tego budynku, potem doszło do zawalenia tej ściany, więc były to orderki, było to można powiedzieć budowane chyba z tego, co ludzie wtedy mieli ponad sto lat temu, więc jakby powolutku zmieniamy ten krajobraz. GOK widzicie Państwo jak wygląda po remoncie. Teraz przyszedł czas na plac, który jest wokół, ponieważ te kamyki, brak odwodnienia powodowały jakieś problemy, kiedy były większe uroczystości, to woda, która tam meandrowała nie sprzyjała można powiedzieć dla użytkowników, myślę, że dzisiaj jeszcze nam zostanie jakieś tam wybudowanie zadaszania, które w przyszłości ma powstać też za obiektem. Planujemy to w przyszłym roku zrealizować. I myślę, że to miejsce, która rzeczywiście jest przygotowane takie trzy miejsca chcieliśmy stworzyć właśnie w Rudzicy, Jasienicy i na styku Międzyrzecza Dolnego-Górnego-Mazańcowic na boisku, żeby właśnie takie większe imprezy można było tam realizować. No bo ten patriotyzm lokalny jest w każdym sołectwie bardzo mocny, ale kiedy organizuje się na przykład jedną imprezę na dwa, trzy lata, takie dożynki w danym miejscu. No to potrzebna jest energia. To zabezpieczenie mocy, żeby ciągnąć i płacić. To nie są małe pieniądze, tym bardziej w dzisiejszych czasach. To warto zrobić infrastrukturę w takim bliskim otoczeniu, czyli sołectwa Iłownica-Landek-Rudzica mają tą możliwość bliskości realizacji tego zadania. Tym bardziej, że to jest też jedna parafia. Także myślę, że to miejsce będzie służyć na różne uroczystości.

Redaktor Beata Stekla: Młodzieżowe drużyny pożarnicze, z terenu gminy Jasienica dostały niedawno około czterdzieści tysięcy zł. Skąd te pieniądze i na co będą one przeznaczane?

Wójt Janusz Pierzyna: Skąd nie wiem, ale dostaliśmy te pieniądze z płaszczy rządu i przez Państwową Straż Pożarną otrzymaliśmy to dofinansowanie dla właśnie młodzieżowych drużyn. Wszystkie te jednostki, które szkolą młodzież i mają w swoich strukturach młodzieżowe drużyny, mogły o to aplikować w zależności od uczestników, ile mają członków tych młodzieżowych drużynach, to na terenie gminy Jasienica na dwanaście jednostek, dziesięć naszych jednostek właśnie prowadzi szkolenia właśnie dla młodzieży. Mamy od dwóch i pół tysiąca do pięciu tysięcy takie dofinansowanie. Tak jak mówię, w zależności od ilości członków. Na co? Myślę, że na wszystkie takie potrzebne rzeczy do szkolenia związana z tymi młodymi ludźmi. To jest myślę, że dzisiaj zabawa, to jest dzisiaj pierwszy kontakt ze strażą z ratownictwem, z zapoznaniem się w tym obszarze z problemami. Myślę, że ci młodzi ludzie są tym zainteresowani. Są zaciekawieni, czasem ktoś, nawet i starsze nie ma zielonego pojęcia, jak to funkcjonuje. Ma ten obraz tylko wyjeżdżającego samochodu i sygnałów świetlnych czy dźwiękowych. No i danego zdarzenia. Natomiast co dzieje się przed i po to nikt zielonego sądzę pojęcia nie ma. A to jest bardzo dużo godzin przygotowań, bo taki druh ratownik ponad dwieście godzin musi odbyć, musi mieć średnie wykształcenie, musi przejść komorę domową, musi przejść te wszystkie sprawnościowe rzeczy, a potem trzeba potem jeszcze musi przejść sprawy medyczne i to jest kilku specjalistów, których on musi odwiedzić, uzyskać taką zgodę, więc nie jest to takie proste. No a po akcji wiadomo, jak wygląda przygotowanie sprzętu zabezpieczeń i wysuszenie i tak dalej i tak dalej, żeby można było za godzinę, za miesiąc, za tydzień na drugi dzień też wyjechać i tym sprzętem, i w tym ubraniu także to jest dość skomplikowany proces, aczkolwiek czasem chyba mało doceniany przez ludzi.

Redaktor Beata Stekla: Niebawem przy drogach na terenie Gminy Jasienica pojawia się kilkadziesiąt nowych lamp i będą to lampy ledowe. Czy tak?

Wójt Janusz Pierzyna: Tak, co roku realizujemy może to nie jest jakaś niesamowita liczba, bo to około 40 takich lamp na naszych sieciach wymieniamy te najbardziej zużyte, sodowych, już praktycznie nie mamy, ale myślę, że każda oprawa, która jest dzisiaj już ledowa, raz, że ma inne natężenie światła i barwy i tych lumenów tam jest zdecydowanie więcej, natomiast no i jest jeszcze dużo do zrobienia. Mamy po dwa i pół

tysiąca tych opraw to połowa jest z płaszczyzny gminy. Połowa jest energetyki, no więc co roku to wymieniamy także jeszcze trochę zostało.

Redaktor Beata Stekla: Tematem lamp zakończymy naszą rozmowę, a moim i państwa gościem był dzisiaj wójt gminy Jasienica Janusz Pierzyna. Bardzo dziękuję.

Wójt Janusz Pierzyna: Bardzo dziękuję i życzę Państwu miłego dnia.